GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 194. 4. Grudnia 1816.

Na pół roku, to iest: od dnia 1go Stycznia do ostatniego Czerwca roku przyszłego, zaczyna się na tę gazetę (która podobnież, iak teraz, cztery razy w tygodniu wychodzić będzie) nowa prenumerata. Uprasza się więc wszystkich, życzących sobie ią nadal trzymać tak w Galicyi, iako i za Granicą, aby ią nie gdzieindziey, iak tylko na swoich Pocztach ieszcze przed końcem tego miesiąca zapisali, gdyż po rozebraniu pierwszego nakładu, późnieysi Prenumeratorowie pierwszych Numerów otrzymać nie będą mogli. Cena prenumeraty wynosi Dwadzieścia i Dwa Złote Reńskie w Walucie Wiedeńskiey.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Frankfórtu nad Menem, zawieraią gazety tameczne pod d. 17. Listopada co następuie:

„Na drugiem posiedzeniu Seymu Niemieckiego, odprawionem d. 11. b. m., oddali pełnomocnictwa swoie i byli pierwszy raz na sessyi JWW. Hrabiowie Golz i Mandelslohe, pierwszy Pruski, a drugi Wirtemberski pełnomocny Minister przy Seymie Niemieckim.“

„JW. Hrabia Buol-Schauenstein, Ces. Austryacki Minister pełnomocny i Prezes Seymu, rozwinął Zgromadzeniu w obszernym wywodzie rys spraw ważnych i przedmiotów obrad seymowych.“

„Jeszcze na pierwszem posiedzeniu oznaymił Poseł Dworu Duńskiego i Xiążęco - Holsztyńskiego, że N. Król Duński i co do nowo - nabytego Xięstwa Lauenburskiego do Związku Niemieckiego przystąpić postanowił, i że przeto Kray, należący od naydawnieyszych czasów do Rzeszy Niemieckiey, ciągle iako Xięstwo Niemieckie uważa, dla czego powinien, równie iak i Xięstwo Holsztyńskie, używać wszelkich praw i korzyści wynikaiących ze Związku Niemieckiego, a oraz pełnić wspólne obowiązki i wspólne ciążary ponosić.“

Dokończenie (*przerwaney w 192gim numerze gazety naszey*) mowy Hrabiego Buol - Schauensteina, Ces. Austryackiego Posła prezyduiącego na Seymie Niemieckim:

„Niemcy nie były w biegu czasu powołanemi, ani do tworzenia kształtu iednowładztwa, ani też kształtu prawdziwego Państwa związkowego; równie też nie odpowiadało to potrzebie wszechwładnego głosu czasu, aby Niemcy tylko polityczne, obronne i odporne zawierały przymierze; powołane są bowiem do składania Związku Państw, zaręczaiącego razem i narodowość. Takie iest Niemiec przeznaczenie, takie stanowisko Narodu Niemieckiego w rzędzie innych Europeyskich Narodów. Naszym obowiązkiem będzie rozwinąć i osiągnąć ten dwoiaki zamiar święty; to iest: poszanowanie dla różnych pokoleń Ludu i rożnych udzielnych Rządów Niemieckich, oraz równe poszanowanie dla wielkiego węzła narodowości, koiarzącego nas wszystkich. Za cel przeznaczenia naszego weźmiemy świętość Aktu związkowego w iego podstawach kardynalnych z nietykalną wewnętrzną działalnością Rządów poiedyńczych, według potrzeby czasu i mieysca; równie też będziemy się trzymać święcie owych postanowień i owego ducha Aktu związkowego, przez które dąży tenże do ugruntowania siły i zabezpieczenia wielkiego węzła narodowego. Tym sposobem mocno się utrzymamy na szczycie, gdzie wielki Naród w rozmaitości swoich kształtów cywilnych zbliża się wolno do wielkiego przeznaczenia Rodu ludzkiego i swoiego rozwinięcia się, a oraz ieden ogół we względzie narodowym stanowi.“

„Na naypierwszem posiedzeniu po zagaieniu Seymu będę się starał rozwinąć praktyczne zastosowanie tych moich widoków; tu dosyć na wyrzeczeniu zasady, która dla nas wszystkich powinna bydź nietykalną. Tak więc będzie do nas należeć utwierdzenie Niemców w tem przekonaniu, że po zaprowadzeniu stosownego porządku, może takowy związek Państw bydź równie dobroczynnym dla osób poiedyńczych, iak i chwalebnym dla Narodu w związku Państw Europeyskich.“

„Przy takim, podnoszącym nasz umysł obrazie teraźnieyszego politycznego bytu naszego, niechay mi ieszcze tylko dozwolony bę-

dzie rzut oka na przeszłość całey Europy, ażeby także i tam znaleźć w gronie polityków prawdziwe czasu oznaki."

„W zdaniach o prawie publicznem i polityce poznaiemy dwa główne obłąkania, które wzięły swóy początek od rewolucyi Francuzkiey i przez nią podsycane były. Temi są: iednostronne wybuianie demokratyzmu, tyczące się urządzenia Państw, tudzież wyszydzenie systematu równowagi polityczney w znoszeniu się wolnych Narodów. - Tamto przywiodło do upadku Państwa poiedyńcze, to zaś musiało w zewnętrznem wielkiem życiu Narodów prowadzić do despotyzmu. Żadne z oboyga — iak na szczęście Rodu ludzkiego nie iest prawdziwym błędem — nie miało stałey trwałości. Podczas, kiedy Narody i Monarchowie to drugie obłąkanie w skutkach iego pokonywali, oboie, same przez się, nawet i iako teorya, zniknęły w przeczyszczonym strumieniu czasu. Oboie teraz ieszcze liczą się do owych zjawisk przemiiaiących, które należą do dzieiów Państw i cywilizacyi, dla przestrogi i nauki pokoleń następnych."

„Kiedy więc teraźnieysze skutki oboyga tych obłąkań, ściągaiących się mniey lub więcey do wszystkich Państw Europeyskich, stosuię do Niemiec i do Związku Niemieckiego, poznaiemy wszyscy powtórnie, w sprostowanym obecnie zwrocie, ze wszelką otuchą bezpieczeństwo dla Niemiec, zwłaszcza gdy wszystkie Rządy Niemieckie prawdziwy interes Kraiów swoich poważaią, i gdy po oddaleniu wszelkiego wpływu rewolucyynego, Poddani w Państwach związkowych będą się cieszyć rękoymią rozumnego porządku publicznego; co się zaś tycze wielkiego węzła ogólnego, poznaiemy zabezpieczoną wolność i niepodległość Narodu w Związku Niemieckim zjednoczonego,"

„A zatem także i tu znowu obecność iest wynagradzaiącą, i unoszącą umysły przy ocenianiu przeżytey przeszłości."

„Przy tem rzuceniu rysu gruntownego charakteru Związku Niemieckiego, nie godzi mi się na końcu pominąć stosunków owego Dworu, którego głowa niegdyś koronę Niemiecką nosiła. Akt Związkowy powołuie N. Cesarza Austryackiego do przodkowania na Seymie Związku Niemieckiego. Jego Cesarska Mość uznaie w tem ponowione zaufanie Niemieckich Państw związkowych, o które się Władcy Austryi oddawna ubiegali. Nie zachwieie go nadal żadna obawa, żadna nieufność; komuż bowiem nie iest wiadome owo szczęśliwe, do obopólney ufności pobudzaiące położenie: że Austrya na ziemi Niemieckiey nie chce, ani nawet nie może zamierzać żadnego zdobycia, ni też iakowego samowolnego rozszerzenia stanowiska swoiego w Państwach związkowych. N. Cesarz, Pan móy, poważa objawiony wyraz woli publiczney, i nim się teraz, iak zawsze, powoduie."

„Z wyraźnego rozkazu N. Cesarza Jegomości mam tu uroczyście zapewnić: że Jego Cesarska Mość uważa się za zupełnie równego Członka Związku; że w przyznanem sobie przodkowaniu Seymowi związkowemu, nie upatruie żadnego prawdziwego pierwszeństwa politycznego, le z szanuie w tem tylko piękne przeznaczenie powierzonego sobie spraw kierunku."

„Nie wchodzi tu w rachubę potęga Państwa Austryackiego; ta nie może, i nigdy nie będzie się okazywać przeciwną Związkowi Niemieckiemu, lub poiedyńczym Państwom związkowym; ale każde z nich, równie iak i ogół, może się z mocną ufnością spuścić na całą iey siłę, którey dla utrzymania niepodległości i w każdym rodzaiu politycznym, użyie. N. Cesarz Jegomość pochlebia więc sobie, że może polegać na zupełnem zaufaniu wszystkich Państw Związkowych, a tam, gdzie tego potrzeba wymagać będzie, toż samo zaufanie w naypięknieyszem świetle nawzaiem okaże. Zasługi Przodków Jego Cesarskiey Mości położone w Niemczech, zawsze tylko dla tego tkwić będą w pamięci N. Pana, aby zachował także i na przyszłość w poszanowaniu to dziedzictwo Nayiaśnieyszego Domu swoiego."

„Teraz mnie, iako Posłowi C. K. Dworu Austryackiego na Seymie związkowym, niech będzie wolno zapewnić, iak bardzo uznaię wysoką ważność i trudność powołania moiego, lecz oraz iak wysoce umiem cenić szczęście znaydowania się w gronie tak cnotliwych Mężów Niemieckich, których tylko ieden duch ożywia."

„Niechay nie podpada nigdy wątpliwości niemieckość moiego sposobu myślenia, i rzetelna chęć do ustawicznego działania iedynie tylko dla pomyślności wspólney Oyczyzny naszey. To zaręczenie byłbym Wam winien dać wysoce szanowni Panowie, gdybyście naprzód nie byli zapewnionymi o moim nayrzetelnieyszym sposobie myślenia. Pozwólcie mi przeto dopraszać się o zupełne zaufanie Wasze, i raczcie przyiąć zapewnienie moiego, wszystkim Wam poświęconego uszanowania i bezwarunkowey ufności. Na naypierwszem zgromadzeniu czynnem, będę się starał padać pod rozwagę Waszą cały zakres spraw naszych, i wszystkich JWWW. Posłow przekonać, iak oraz także

i przyzwoite wstępne rozpoczęcie czynności naszych, iest nayusilnieyszem staraniem moiem."

„Niech nami powoduie ufność obopólna, otwartość i duch prawdziwie Niemiecki, a możemy bydź pewnymi naypięknieyszego skutku usiłowań naszych, i trwałey wdzięczney pamięci naypóźnieyszych pokoleń Niemieckich."

Dnia 4. Listopada wyszło w Darmsztadzie ogłoszenie W. Xiążęcia, następuiącey treści: „Rozkazaliśmy ułożyć dla całego W. Xięstwa po obu brzegach Renu, w mieysce wszystkich dotychczesnych, prywatnych norm prawnych, nową księgę praw cywilnych i nowy porządek w sprawach cywilnych. Gdy co do kodexu cywilnego wzięta bydź ma za istotną i powszechną podstawę księga praw cywilnych dla Kraiów dziedzicznych Monarchii Austryackiey, i gdy Urzędnicy, wezwani do wypracowania tego nowego kodexu, zgromadzą się wkrótce w Darmsztadzie, przeto tuszemy sobie, że Nasi kochani Poddani używać iuż będą mogli w r. 1816tym dobrodzieystw iednokształtnego prawodawstwa cywilnego, zastosowanego do ich potrzeb stopnia oświaty."

Królestwo Polskie.

Dokończenie (*przerwaney w przeszłym numerze gazety naszey*) Uchwały Królewskiey, tyczącey się zaciągu do woyska:

Oddział 3.

Urządzenia ogólne.

Art. 50. Zaraz po ogłoszeniu niniejszego Dekretu, będzie wyznaczona do każdego Obwodu szczególna Delegacya zaciągowa, maiąca się składać z iednego Officera, z iednego Obywatela wyznaczonego przez Kommissarza obwodowego, tudzież z Wóyta lub Burmistrza mieyscowego. Przydany iey będzie Chirurg dla rozpoznania przyczyn zdrowia, lub składu ciała, które mogą czynić człowieka niezdolnym do służby.

Art. 51. Obowiązkiem będzie tych Delegacyi, zapisać wszystkich ludzi, od roku 20 do 30. Wykaz ten maiąc służyć do ułożenia spisu woyskowego, oraz rodowodów, zakładów i pułków, obeymować ma wszystkie do tego potrzebne szczegóły.

Art. 52. Gdy księgi Urzędników cywilnych nie mogą dać obiaśnienia o ludności, iak od 3. Maia 1808 r., w którym czasie ciż Urzędnicy ustanowionymi zostali; Delagacye wyżey wspomnione, obowiązanemi równie będą do ułożenia wykazu wszystkich ludzi płci męzkiey, którzy, lubo nie maią ieszcze 20 lat skończonych, urodzili się przed ustanowieniem Urzędników cywilnych.

Art. 53. Gdyby między Członkami Delegacyi zaciągowych zayśdź miały spory, te ostatecznie rozstrzygnione zostaną przez Kommissye Woiewódzkie.

Art. 54. Po ukończeniu czynności Delegacyi, Officerowie, którzy do nich należeli, równie i Dowodcy zakładów rezerwowych, udadzą się do właściwey Kommissyi Woiewódzkiey, złożą tam sporządzone przez siebie wykazy, i wspólnie z nią przystąpią do ułożenia spisu woyskowego. Każdemu człowiekowi naznaczony będzie numer, pod którym ma bydź wciągnięty w spis woyskowy, a to wedle stopniowania wieku, zaczynaiąc od naystarszego.

Art. 55. Gdybyśmy uznali potrzebę urządzenia w tym samym czasie pierwszey rezerwy, każda z Kommissyi Woiewódzkich, odebrawszy od Kommissyi Spraw Wewnętrznych i Woyny potrzebne w tey mierze instrukcye, przeznaczy ludzi maiących składać tę rezerwę w porządku odwrotnym numerów, to iest: poczynaiąc od naymłodszych, a zostawuiąc naystarszych do drugiey rezerwy. Kommissya Woiewódzka przedsięweźmie natychmiast środki, aby ludzie ci odprowadzonymi byli do zakładów w czasie przepisanym.

Art. 56. Ten sam sposób zachowany będzie w dokompletowaniu rocznem pierwszey rezerwy, gdy ta dostarczy potrzebną liczbę pułkom.

Art. 57. Aby spis woyskowy mógł nadal stale i z dokładnością bydź utrzymywanym, i aby odmiany pierwszey i drugiey rezerwy dochodziły niezawodnie wiadomości Kommissyi Woiewódzkich; będzie w każdym roku, zaczynaiąc od dnia 1. Października, czyniona rewizya woyskowa.

Art. 58. W tym celu wyznaczoną będzie do każdego Obwodu Delegacya, złożona iak te, które ustanowione są artykułem 50, do pierwszego ułożenia spisu woyskowego. Delegacya ta powinna tymże samym sposobem postępować. Władze mieyscowe będą obowiązanemi udzielać tym Delegacyom wszystkich obiaśnień, których one znaydować będą potrzebę do uskutecznienia powierzoney sobie czynności.

Art. 59. Kommissye Rządowe Spraw Wewnętrznych i Woyny ułożą wspólnie i prześlą Kommissyom Woiewódzkim wyszczególnione instrukcye, iakie im się zdawać będą potrzebne, aby te uskutecznić mogły nakazane sobie względnie zaciągu działania, stosowne do wyżey przepisanych prawideł.

Art. 60. Przywiedzenie do skutku nínieyszego Postanowienia Naszego, które w Dzienniku Praw umieszczone bydź ma, polecamy Kommissyom Rzędowym Spraw Wewnętrznych i Woyny, w czem do którey należy.

Dan w Warszawie d. 5/17 Październ. 1816.

(Podpisano) Alexander.
przez Cesarza i Króla:
Minister Sekretarz Stanu,
Ignacy Sobolewski.

Rossya.

Kuryer Litewski zawiera co następuie:

W Ukazie J. C. Mości, d nym rządzącemu Senatowi d. 16. (28.) P ździernika wyrażono:

Pragnąc co raz więcey a więcey utwierdzać związki, iednoczące Nasze Królestwo Polskie z Cesarstwem Wszech Rossyi, i ułatwiać dla spólnych Poddanych Naszych środki, do obierania sobie pobytu w Państwach Naszych tam, gdzie kto dogodnieyszym dla siebie znaydzie, rozkazuiemy znieść opłatę, znaiomą pod nazwiskiem jus gabellae, ile się ta odnosi do wzaiemnych st sunków między Królestwem Naszem Polskiem, a Cesarstwem Wszech Rossyi, i uczynić wolnem przeprowadzenie własności, sposobem kupna, lub przez spadek nabytey, tak przez Poddanych Cesarstwa Rossyyskiego w Królestwie Polskiem, iak i przez Poddanych tego Królestwa w Cesarstwie.

O uprawie ziemniaków.

Czyli iest lepiey sadzić ziemniaki za pługiem, pod skibę, alboli też dawnym zwyczaiem, za motyką? Jakie są korzyści i straty na iednym, lub drugim sposobie uprawy?

Smutną rzeczą iest widzieć, iak częstokroć naypożytecznieysze i naydobroczynnieysze wynalazki, iakiemi są machiny i narzędzia rolnicze, zapoznaiemy iedynie tylko dla tego, że są nowe, lub że nie daiemy sobie dostatecznego czasu do nauczenia się używania onychże, alboli też takowe nie raz nawet sprawiamy i zaprowadzamy, lecz iako nieużyteczne i szkodliwe zarzucamy, ieżeli pierwsze doświadczenie przypadkiem nie udało się.

Tak ieszcze i teraz dzieie się w wielu mieyscach w okolicy tuteyszey *), a nawet i u gosp darzy, którzy z innych miar posiadaią dosyć talentów i gorliwości w rzeczy rolniczey, i którzy pomimo nauki i przykładów, iakiemi się ich dla udowodnioney użyteczności wynalazku pozyskać staramy, prze ież do dawnego partactwa powraca ią, częstokroć iedynie tylko dla tego, że albo polowy, któremu zarządz nie pługiem powierzono, nie umiał należycie obeyśdź się z n wem narzędziem, albo też, że lękaią się wydatków potrzebnych na z kupienie bydła roboczego, ile że do takowey up awy nie ieden koń roboczy, lecz konie lepszego rodzaiu muszą bydź używane.

Atoli częst kroć zdarzało się, że w samey rzeczy ciągle przez kilka lat doświadczenia czyniono, żadnych kosztów nie szczędzono, i potrzebne bydło robo ze kupowano, ażeby ziemniaki przynaymniey po części za pługiem pod skibę sadzić; iednakże i wówczas nie raz słyszeliśmy skargi, że przecież ziemniaki za motyką sadzone nie tylko wcześniey pows hodziły, ale też wydały plon pewnieyszy i znak mitszy, iak tamte. Aby więc tę wątpliwość ile możności uchylić, a w czasach teraźnieyszych, gdzie uprawa ziemniakow, przynaymniey w naszey okolicy, stała się potrzebą tak nieuchronną, prawdę wyiaśnić, zdawało mi się rzeczą przyzwoitą, a może i konieczną uczynić powyższe zapytania do takich gospodarzy, którzy w uprawie ziemniaków, czyli to pod skibę, czyli też dawnym sposobem w warsztwach na grzędzie, są biegli i doświadczeni, a przy tem także, iakby na próbę dołączyć i moie uwagi, iak dalece ie z własnego doświadczenia zebrałem.

Moiem zdaniem, te pytania ieszcze nigdzie dostatecznie nie są odgadnione, a tem mniey rozstrzygnione. Jedni twierdzą, że na uprawie za pługiem, to iest pod skibę, odstępuiąc po 18 do 24 cali, i za pomocą extyrpatora (wyrwaka), pługa szufłowatego, tudzież wielkiego i małego radła daleko lepiey wychodzą, aniżeli drudzy, którzy swoie ziemniaki według dawnego zwyczaiu na sześcioskibnych zagonach, w poprzecznych warsztwach na dwie stopy od siebie oddalonych sadzą, a potem ie zwyczayną motyką dwa, albo trzy razy obkopuią.

Ja z moiey strony, nie chwalę ani ganię bezwarunkowo iednego lub drugiego sposobu postępowania; owszem upatruię, że tak iedni, iako i drudzy mogą mieć słuszność, i że tu prawie wszystko zawisło od położenia mieyscowego, od własności ziemi, od klimatu, szczególniey zaś od tego, ieżeli w przyzwoitym czasie, kiedy się ziemniaki plewią, ogrzebuią, okopuią i z ziemi wybieraią, potrzebna liczba robotników ręcznych zawsze iest na pogotowiu.

Z resztą, iest to rzecz sama przez się iasna, że robota ręką ludzką uskuteczniona, mu-

*) W Cyrkule Myśleni ckim.

si bydź daleko doskonalsza, aniżeli dzieło samych tylko narzędzi, których kierunek i głębsze lub płytsze zakroienie, zawisły częstokroć od okoliczności, albo od ciągnienia konia, który, chociaż przez poganiacza wązkiemi przedziałami prowadzony, iednakże rzadko kiedy dosyć mocny iest w kroku, ażeby tu i owdzie główney rośliny nie nadweręźył, nie uszkodził, lub wcale nie zniszczył.

Nawet sam oracz narzędzie w ręku trzymaiący musi bydź bardzo zręcznym, ieżeli umie tego uniknąć, aby częstokroć koń, albo narzędzie, to w lewą to w prawą za daleko nie uchodziły, aby za głęboko lub za płytko w ziemie nie zaryć, aby na iednem mieyscu za wiele, a w drugim za mało ziemi nie wysypać, i aby przez to główney rośliny zamiast samego tylko iey obsypania, czyli okopania, całkiem nie przywalić ziemią i nie przeszkodzić wzrastaniu.

A iakieyże to nie trzeba na to uprawy ziemi, ażeby wszystkim tym trudnościom ile możności zapobiedz? Jakiey uwagi w rozpoznawaniu stanu ziemi i nasienia? Jakiey baczności w uważaniu czasu i pogody? Prawdziwie, tylko przez kilkoletnie ćwiczenie, próby i doświadczenia, przychodziemy nareszcie do tego, że tak w iednem, iako i w drugiem prawdziwy punkt zgadnąć możemy. Samo przez się przeto rozumie się, że, ieżeli we wszystkich tych szczegółach nie nabyliśmy dosyć wprawy, i ieżeli własnych ludzi umyślnie do tego usposobionych nie mamy, naówczas uprawa za pługiem pod skibę, zawsze wielkim trudnościom podlegać będzie, a dopokąd się te nie uchylą, nad ów dawny sposób nie będzie mogła pewnie bydź przenoszoną.

Atoli nawet i wtedy, kiedy uprawa za pługiem dzieie się ile możności z naywiększą uwagą, czyli to z resztą ziemniaki sadzą się przez drugą lub trzecią skibę, czyli to innym sposobem w poprzek według lineatora, czyli znacznika, alboli też w rzędy rowno- odległe, porobione leżącem na kołach radłem Meklenburgskiem lub Szlązkiem, przecież prawie zawsze dostrzegano, że rośnienie ziemniaków tym sposobem sadzonych, w porównaniu z owemi, za motyką uprawnemi, bardzo znacznie i prawie o dwa tygodnie opaźnia się, poźniey się zaczyna, i poźniey przestaie, co prawdziwie zdaie się bydź szkodą nie małą.

Zawsze więc kazałbym ziemniaki moie uprawiać na dawny sposob, byleby tylko było w moiey mocy zawsze mieć tyle robotnikow, le ich do należytey uprawy w sam czas potrzeba (chociażby mnie i drożey, iak zwyczaynie kosztować mieli).

Gdy iednak rzecz ma się inaczey, gdy właśnie wówczas, kiedy ziemniaki okopywać, czyli obsypywać potrzeba, robotników brakuie, a nawet i za pieniądze dostać ich nie można, lecz wszyscy według przysłowia, że bliższa koszula ciała, iak kaftan (Quilibet sibi proximus) nasamprzód u siebie zaczynaią, a dopiero u siebie skończywszy, gdzie indziey robić zwykli, a zatem zapóźno przychodzą, więc nie można zaprzeczyć, że robota narzędziami, istotną korzyść i pomoc przynosi; raz, że takowemi, ieżeli się w ilości dostateczney znayduią, wielkie przestrzenie od razu i w prawdziwey porze czasu obrobić; a powtóre, że przez nie mnóstwo robotników ręcznych, a częstokroć także i wielkich wydatków pieniężnych oszczędzić można.

Od lat 16stu, w ktorych narzędzi tych z wielkim skutkiem, nawet i na zimnowilgotney ziemi, gliniastey, używam, nigdy się te korzyści iawniey nie okazały, iak w roku przeszłym i teraźnieyszym, gdzie około czasu sadzenia, od Maia aż po S. Janie, trzy dni bez deszczu nie przeszły, i gdzie właśnie z powodu tych deszczów, sadzenie ziemniaków i obrabianie onychże aż póżno w Czerwiec, a nawet w wielu mieyscach, aż do początku Lipca musiało bydź odkładane, z kąd oczywiście, iak właśnie teraz pokazało się, na naszych zimnych gruntach górzystych, nasienie ledwie drugie tyle wydało; przeciwnie zaś w owych mieyscach, gdzie ziemniaki wcześniey sadzono i narzędzi używano, nasienie przecież ieszcze w pięcioro do dziesięcioro powróciło się.

Lecz bezsprzecznie te narzędzia są we dwóynasob pożyteczne na gruncie, który iest z natury suchy, przeciekliwy, i więcey piaszczysty, aniżeli gliniasty. Tu, przy należytey uprawie roli i uważaniu pogody, można całkiem obeyśdź się bez ręczney roboty aż do wyplewiania chwastów, które się między samemi ziemniakami mocno zakorzeniać zwykły; a nawet można spodziewać się plonu daleko obfitszego, aniżeli tam, gdzie ziemniaki motyką uprabiać się zwykły; albowiem ostatnie obsypywanie zawiązanych iuż młodych ziemniakow, nierównie mocniey i z większą ochroną, uskutecznionem bydź może podwóynym lemieszem żelaznym, aniżeli motyką, z którą przy tem ostatniem okopywaniu tylko rzadko kiedy ustrzedz się można, aby tego młodego zarodu od pnia nie oderwać.

Przy takiey uprawie na gruncie suchym, także w szczególności ieszcze i to iest rzeczą

ważną, że wykopywanie, czyli zbieranie ziemniaków, idzie bez porownania prędzey, aniżeli motyką; albowiem na tenczas po uprzątnieniu zwiędłych badylow, nie potrzeba niczego więcey, iak ziemniaki pod rać pługiem zwyczaynym, przez co bynaymniey nieuszkodzone wysypuią się i zbieraią, a potem ieszcze raz przewłoczą się tępą broną drewnianą i do reszty na wierzch wychodzą, która to korzyść, iak widziemy, w uprawie motyką, całkiem odpada.

Z tych wszystkich, na doświadczeniu zasadzaiących się uwag, wynika ten wniosek, że na takim gruncie, iak dopiero opisaliśmy, uprawa za pługiem pod drugą lub trzecią skibę, przy użyciu wszystkich owych narzędzi, (iakie nam Thaer w swoim opisie naypożytecznieyszych sprzętów rolniczych od roku 1793go zalecił, i właśnie iak gdyby do rąk podał) nie tylko iest zupełnie do wykonania podobną i pożyteczną, lecz także i na pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi sposobami uprawy zasługuie. Jednakże na takim zimno-wilgotnym gruncie gliniastym, iakim iest gleba tuteysza, iak dalece każdego czasu i godziny robotników ręcznych w liczbie dostateczney można mieć w pogotowiu, lub dostać, potrzeba ziemniaki iedynie motyką uprawiać; w przeciwnym zaś razie, gdyby ci robotnicy nie w pogotowiu, lub niepewnymi bydź mieli, do tey uprawy także i owe wiadome narzędzia rolnicze dodać należy, tym sposobem, aby końcem przyzwoitego użycia tych narzędzi według okoliczności, w każdym razie ziemniaki za pługiem, lub iakowymkolwiek innym sposobem rzędami sadzone były, wyiąwszy ten iedyny przypadek, gdyby powierzchnia roli na kamieniach leżała, z twardey gliny składała się, albo gdyby na takich płaszczyznach położoną była, iżby nie mogła mieć dostatecznego ścieku wody, lub wcale nawet powodziom podpadała, gdzie zatem z powodu łatwo nastąpić mogącego gnicia nasienia ziemniaków, uprawa rzędami, czyli pod skibę, musiałaby bydź całkiem zarzuconą.

Luboć takowe przypadki nie wszędzie zachodzą, a podobne lata dżdżyste, iakiemi te dwa ostatnie były, tylko rzadko kiedy zdarzaią się, częste zaś deszcze w Maiu i Czerwcu raczey pożyteczne, niż szkodliwe bywaią, a przydłuższe słoty, iak wiemy, właściwie tylko około letniego przesilania się dnia z nocą (solistitium) przed, albo po S. Janie zapadać zwykły, gdzie ziemniaki, ieżeli tylko przynaymniey przed połową Maia sadzone bydź mogły, zazwyczay już tak dalece podrosnąć zdołały, iż można ie było pierwszy raz obkopać, dla czego i naydłuższe deszcze około S. Jana iuż im nic więcey zaszkodzić nie mogą; — przecież iest to rzeczą niezawodną, że nawet pomimo tego, iż ziemniaki za pługiem sadzone i narzędziami obrabiane, w porownaniu z owemi, na dawny sposób sadzonemi, przy równym nawozie, w rośnieniu cokolwiek spaźniać się zwykły. Jednakowoż uprawę za skibą należy przenosić nad uprawę warsztwami na sześcioskibnych grzędach, motyką lub iakowymkolwiek innym sposobem. Albowiem naywiększe nieszczęście, iakieby się przy uprawie pod skibę może ieszcze stać mogło, byłoby to, iż dla tem pewnieyszego zupełnego wykorzenienia chwastów (co iako rzecz głowna, tak dla samych ziemniaków, iako też i dla urodzaiu wszystkich następuiących iarzyn nigdy zaniedbywanem bydź nie powinno), musianoby się udać do motyki, ażeby ziemia lepiey spulchnieć, i pozostaiąca ieszcze praca obsypywania i wykopywania, spieszniey i należyciey odbyć się mogła. Przy tem należy ieszcze osobliwie uważać, że, ieżeli przy uprawie pod skibę, na posadzone pod nią ziemniaki, ów nawóz, który prócz tego po większey części na powierzchni roli rozsypany pozostał, o tyle, ile trzy skiby wynoszą za każdym razem wprzódy ieszcze nagarnie się, nim ziemniaki pługiem przykryte zostaną, nieplenności onychże nigdy się wtenczas obawiać iuż nie trzeba.

Przy tey, tak wiele czasu i rąk oszczędzaiącey uprawie ziemniaków pod skibę, nie pozostaie przeto nic więcey do życzenia, iak, żeby wszędzie, gdzie ma bydź ze skutkiem zaprowadzona, zręcznych ludzi do pługa dobierano, i onymże dawano obiaśnienie, iak sobie z narzędziami do tey uprawy potrzebnemi, przy każdym rodzaiu i własności ziemi i pogody należycie postępować maią, i iak takowe głębiey, albo płyciey, szerzey albo węziey, ustawiać, trzymać i prowadzić powinni, ażeby z tąd wynikła robota, któraby z wielu miar uprawy motyką, ieżeli nie przechodziła, to przynaymniey iey wyrównywała.

Opatrzmy się tylko w wyżey wspomnione narzędzia należytey doskonałości, opatrzmy się w potrzebne konie i w ludzi, którzyby tak iednem iako i drugiem zręcznie kierować umieli, a niezawodnie poczytamy się za szczęśliwych, że zaprowadziemy u siebie uprawę ziemniaków pod skibę, z zachowaniem wszystkich warunkow wyżey wyszczególnionych i obszernie wyłuszczonych.

Pisano w Lipniku pod Bielskiem w miesiącu Październiku 1816.

Karol de Koerber.